



Dolaski Instytut Spraw Międzynarodowych
Biuro Analiz

BIULETYN

nr 65 (169) • 28 października 2003 r. • © PIISM

nr egz. ~~PIISM 29~~

Redakcja: Krzysztof Balon, Sławomir Dębski (redaktor naczelny), Dorota Dołęgowska (redaktor techniczny),
Maciej Krzysztofowicz, Urszula Kurczewska, Wiesława Lach (sekretarz Redakcji)

Konferencja w sprawie odbudowy Iraku, Madryt 23–24 października 2003 r.

Edyta Posel-Częścik

W dniach 23–24 października 2003 r. odbyła się w Madrycie konferencja poświęcona zebraniu funduszy na odbudowę Iraku. Konferencję poprzedziły spotkania przygotowawcze, z udziałem głównych ofiarodawców i organizatorów pomocy (*Core Group*), tj. Organizacji Narodów Zjednoczonych, Międzynarodowego Funduszu Walutowego, Banku Światowego, Stanów Zjednoczonych, Unii Europejskiej, Japonii, Zjednoczonych Emiratów Arabskich oraz Tymczasowej Koalicyjnej Władzy Iraku. Madryckie spotkanie odbyło się w szerszym gronie: ponad 70 państw oraz 33 organizacje międzynarodowych, w tym 13 pozarządowych.

Pierwszego dnia dyskutowano o szacunkowych kosztach odbudowy Iraku, a drugiego – ofiarodawcy deklarowali wysokość swojej pomocy. Analizy przeprowadzone przez ONZ, MFW i Bank Światowy przewidywały, iż odbudowa kluczowych dziedzin gospodarki Iraku do 2007 r. będzie kosztowała około 36,5 miliarda dolarów. Stany Zjednoczone wskazywały, iż suma potrzebna na odbudowę Iraku powinna uwzględniać także fundusze na modernizację instalacji naftowych oraz szkolenie wojska i policji, szacowane na 20 mld dolarów. Iracki minister planowania Mahdi al-Hafiz mówił nawet o 100 miliardach, ekonomiści twierdzą jednak, że tak dużej kwoty gospodarka nie byłaby w stanie efektywnie wykorzystać. Przed rozpoczęciem interwencji w Iraku, a także w trakcie działań wojennych zakładano, że nie będzie potrzebna znaczna pomoc międzynarodowa, a do odbudowy wykorzystać będzie można środki uzyskane ze sprzedaży ropy naftowej (Irak ma drugie pod względem wielkości złoża tego surowca na świecie)¹. Okazało się jednak, że infrastruktura przemysłu wydobywczego jest zbyt zniszczona, by zapewnić odpowiedni poziom wydobycia i wymaga dużych inwestycji. Środki uzyskane dzięki sprzedaży ropy naftowej będą więc mogły jedynie uzupełniać pomoc międzynarodową.

Biorąc pod uwagę potrzeby Iraku, konferencja w Madrycie zakończyła się połowicznym sukcesem. Uczestnicy konferencji w Madrycie zadeklarowali udzielenie pomocy w wysokości 33 miliardów dolarów. Kwota ta jest sumą: darowizn i pożyczek, środków już przekazanych i dopiero przeznaczonych do przekazania w róż-

¹ W. Lach, *Odbudowa Iraku – pierwsze przybliżenie*, „Biuletyn” (PIISM) nr 24(128) z 23 kwietnia 2003 r.

nych terminach, pomocy udzielanej przez poszczególne państwa oraz instytucje międzynarodowe, a także uwzględniającą inwestycje firm pochodzących z państw-darczyńców. Nie ma jeszcze ostatecznych, szczegółowych danych na temat wszystkich ofert pomocy. Ponadto część państw zaoferowała pomoc techniczną, np. szkolenie irackich policjantów, zdarzały się także oferty pomocy żywnościowej, np. Sri Lanka zaoferowała dostawy herbaty, a Wietnam ryżu.

Stany Zjednoczone, które zadeklarowały wsparcie odbudowy tego kraju sumą około 20 miliardów dolarów, od początku zabiegały o to, by fundusze na ten cel były przekazane w formie bezzwrotnej. Obecne zadłużenie Iraku (zależnie od źródeł szacowane na 70–120 miliardów dolarów, w tym 20 miliardów wobec wierzycieli skupionych w Klubie Paryskim) niemal wyklucza zaciąganie nowych kredytów. Realizację zamierzeń administracji prezydenta George'a W. Busha skomplikowało stanowisko Kongresu USA, który nie zgodził się, aby całość deklarowanej przez USA sumy miała charakter bezzwrotnej pomocy.

Drugim największym donatorem będzie Japonia, której gospodarka w 90% uzależniona jest od importu ropy z Bliskiego Wschodu. Ma ona przekazać 5 miliardów dolarów, z czego 1,5 miliarda w formie darowizny już w 2004 r., zaś pozostałe 3,5 miliarda w formie pożyczki do 2007 r. Bank Światowy przyzna Irakowi 3–5 miliardów, zaś MFW zadeklarował 2,5–4 miliardów dolarów. Organizatorzy madryckiej konferencji liczyli również na oferty z państw arabskich, choć wyrażano obawy, czy będą one skłonne udzielić finansowego poparcia Tymczasowej Koalicyjnej Władzy Iraku. Arabia Saudyjska zdecydowała się jednak przekazać 1 miliard dolarów, Kuwejt zaś zapowiedział zwiększenie dotychczas udzielonej pomocy w wysokości 1 miliarda o kolejne 500 mln dolarów.

Na tym tle skromnie wygląda oferta pomocy Unii Europejskiej, która zadeklarowała, iż w 2004 r. przekaze jedynie 750 mln euro. Na tę sumę składa się 200 milionów euro z budżetu wspólnotowego oraz 550 mln euro zaoferowane przez poszczególne państwa członkowskie UE. Biorąc pod uwagę możliwości Unii Europejskiej oraz jej dotychczasowy wkład choćby w pomoc dla Afganistanu (830 milionów euro w 2003 r.) deklarowana kwota wydaje się skromna. Państwa europejskie, w wielu wypadkach borykające się z problemami budżetowymi, są jednak ostrożne w składaniu deklaracji pomocy. Spośród dużych państw UE najwięcej zaoferowała Wielka Brytania – 375 milionów euro²; 250 milionów euro przekaze natomiast gospodarz konferencji – Hiszpania. Bardzo wymowny był brak ofert finansowych ze strony Francji i Niemiec. Dominique de Villepin oświadczył, że Francja będzie skłonna udzielić pomocy na odbudowę Iraku dopiero wówczas, gdy potwierdzona zostanie pełna suwerenność tego państwa. W Europie pojawiły się opinie, iż Stany Zjednoczone, rozpoczynając akcję zbrojną bez legitymizacji społeczności międzynarodowej, wzięły na siebie odpowiedzialność za sytuację w Iraku i obecnie muszą ponieść tego konsekwencje. Tego poglądu nie zdołała zmienić nawet ostatnia rezolucja RB ONZ w sprawie Iraku, która *ex-post* legitymizuje interwencję, a za której przyjęciem głosowały także Francja, Niemcy oraz Rosja³.

Niektórzy uczestnicy konferencji madryckiej wyrażali wątpliwości co do struktury funduszu, w którym mają być zebrane zadeklarowane środki. Nie chcieli oni, aby wszystkie środki były przekazane do Funduszu Rozwoju Iraku, zarządzanego przez Tymczasową Władzę Koalicji, której polityka finansowa jest krytykowana nawet w USA. Uwzględniając te zastrzeżenia, utworzono dwa nowe fundusze: jeden zarządzany przez ONZ, drugi – MFW. Ofiarodawcy mogli przeznaczyć zadeklarowane przez siebie kwoty bądź na jeden z nich, bądź na Fundusz Rozwoju Iraku.

Choć konferencja w Madrycie nie zakończyła się niepowodzeniem, zaś zadeklarowane przez jej uczestników środki pozwolą rozpocząć proces odbudowy Iraku, to wiadomo już, że trudno będzie zebrać niezbędne dodatkowe fundusze. Poważnym problemem jest także zadłużenie Iraku. W najbliższym czasie USA będą najpraw-

² W sumie Zjednoczone Królestwo przekaze Irakowi od kwietnia 2003 r. do końca 2007 r. ponad 900 mln euro.

³ Zob. R. Tarnogórski, *Rezolucja RB ONZ nr 1511 z dnia 16 października 2003r.*, „Biuletyn” (PISM) nr 64 (168) z 16 października 2003r.

dopodobniej zabiegać o jego redukcję. Wśród zdecydowanej większości uczestników madryckiego spotkania dominowało przekonanie, że Irak jest przede wszystkim „problemem Amerykanów” i to oni powinni sobie z nim radzić. Jeżeli chodzi o niektóre państwa europejskie, można uznać to za przejaw kontestacji amerykańskiej polityki. Światowe supermocarstwo ponosi obecnie koszty swoich jednostronnych działań i ambiwalentnego stosunku do instytucji międzynarodowych. Część państw bowiem niechętnym okiem patrzy na zmonopolizowanie przez firmy amerykańskie kontraktów w Iraku. Ponadto, o ile same działania wojenne były dobrze zaplanowane i zrealizowane, o tyle powojenne zarządzanie Irakiem, w tym jego odbudowa, okazały się trudniejsze niż zakładano i niemożliwe do przeprowadzenia bez pomocy międzynarodowej. W obliczu codziennych niemal incydentów zbrojnych wydaje się, że upłynie jeszcze dużo czasu, nim koalicja zapewni w Iraku bezpieczeństwo wewnętrzne, niezbędne dla rozwoju gospodarki. Skuteczność działania Tymczasowej Władzy Koalicji podważana jest pośrednio nawet przez samą administrację G. W. Busha. Może tego dowodzić powołanie specjalnego zespołu, któremu przewodniczy Condoleeza Rice. Oprócz odbudowy gospodarczej Iraku, będzie on również koordynować sprawy związane ze zwalczaniem terroryzmu w tym kraju oraz tworzeniem instytucji politycznych. Pewne kontrowersje wzbudza też sam plan reform gospodarczych w Iraku, przez część specjalistów uważany za nazbyt odważny po wielu latach funkcjonowania w Iraku gospodarki planowej.

Z drugiej strony, od powodzenia procesu odbudowy w ogromnej mierze zależy stabilizacja sytuacji w Iraku, a w szerszej perspektywie – stan bezpieczeństwa na Bliskim Wschodzie. Sabotowanie go przez część państw europejskich poprzez wysuwanie mało realistycznych propozycji będzie w długim okresie działaniem niekorzystnym dla ich własnego bezpieczeństwa, nie tylko energetycznego. Może to skutkować wzrostem niekontrolowanej imigracji, a nawet większym zagrożeniem ze strony międzynarodowego terroryzmu. Warto również dodać, iż ONZ, której międzynarodowa pozycja została ostatnio mocno nadwątlona, zaangażowała się w odbudowę Iraku i była jednym z głównych organizatorów madryckiego spotkania. Wydaje się, że głosząc prymat ONZ w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego, niektóre państwa zdają się nie dostrzegać, iż fiasko odbudowy Iraku zachwiałoby także ponownie prestiżem ONZ.

OGŁOSZENIA

Publikacje Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych
Seria wydawnicza „Wykłady Publiczne”

Etyka dyplomacji

ISBN 83-915767-8-7, Warszawa 2002, 92 s.

Tadeusz Pieronek

ks. biskup, profesor, rektor Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie,
wykład dnia 24 października 2001 r., s. 7

Jerzy J. Wiatr

socjolog, profesor, Uniwersytet Warszawski,
wykład dnia 22 listopada 2001 r., s. 17

Jan Barcz

prawnik, profesor, Szkoła Główna Handlowa i Uniwersytet Opolski
ambasador RP w Republice Austrii w latach 1995–1999,
wykład dnia 17 stycznia 2002 r., s. 29

Bohdan Lewandowski

stały przedstawiciel PRL przy ONZ w latach 1960–1966,
zastępca sekretarza generalnego ONZ w latach 1972–1983,
wykład dnia 21 lutego 2002 r., s. 41

Jan Baszkiewicz

historyk, profesor, Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych
Uniwersytetu Warszawskiego,
wykład dnia 21 marca 2002 r., s. 49

Wiesław Chrzanowski

prawnik, profesor, marszałek Sejmu RP w latach 1991–1993,
wykład dnia 18 kwietnia 2002 r., s. 63

Ryszard Stemplowski

prawnik i historyk, dyrektor Polskiego Instytutu Spraw
Międzynarodowych, profesor Szkoły Głównej Handlowej,
ambasador RP w Zjednoczonym Królestwie Wielkiej Brytanii i Północnej
Irlandii w latach 1994–1999,
wykład dnia 23 maja 2002 r., s. 77

*Sprzedaz w Instytucie
oraz w wybranych księgarniach (www.pism.pl/ksiazki-ksiegarnie.html)*